Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Masłowskiego
na 19. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 października 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka, do ministra rozwoju i technologii Krzysztofa Paszyka, do minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz do minister przemysłu Marzeny Czarneckiej

Zwracam się z propozycją rozważenia budowy linii stałoprądowej wysokiego napięcia, HVDC, równolegle z trwającą budową drogi ekspresowej S11, która połączy północ i południe Polski. Tego typu rozwiązanie mogłoby zarówno obniżyć koszty, jak i skrócić czas realizacji infrastruktury energetycznej niezbędnej do zaspokojenia przyszłego zapotrzebowania na energię na przemysłowym południu Polski.

Wybudowanie elektrowni jądrowej w gminie Choczewo oraz rozwój morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku diametralnie zmienią sytuację w kontekście możliwości rozwoju polskiego przemysłu, ale także innych energochłonnych obszarów gospodarki. My przywykliśmy do tego, że dzisiaj przemysł jest na południu. Zachodniopomorskie z przemysłem nikomu się nie kojarzy. Rozwój nowych form energetyki, który, wydaje się, jest kwestią oczywistą, diametralnie tę sytuację zmieni. To wymaga inwestycji i powoduje, że trzeba stworzyć efektywną infrastrukturę przesyłową, zwłaszcza że przemysł energochłonny jest skoncentrowany na południu, w rejonie Górnego Śląska i Małopolski. Mam świadomość tego, że musimy się transformować, że taki sektor jak górnictwo to jest sektor odchodzący, ale jeżeli pod hasłem „sprawiedliwa transformacja" kryje się prawdziwa sprawiedliwość, to tym regionom należy dać szansę, bo nie każdy przemysł da się przenieść, a na południu Polski są skoncentrowane wysokie kompetencje w tej materii i kadry. Np. hut nikt przecież nie przeniesie, a w większości są one na południu.

Linia HVDC jest najefektywniejszym rozwiązaniem do przesyłu dużych ilości energii elektrycznej na długich dystansach. Jako przykład może służyć Brazylia, która z powodzeniem stworzyła linię mającą 2 tysiące 500 km. Także w Niemczech tego typu linie były planowane. One funkcjonują u naszego zachodniego sąsiada na Morzu Północnym. Nie udało im się wybudować planowanej linii stałoprądowej z Hamburga do Monachium, ale to była kwestia kolizji prawnych. Tam nie ma czegoś takiego jak specustawy, Niemcom nie udało się przeprowadzić wykupów i kolidowało to z inną infrastrukturą. Ale to pokazuje, że my mamy lepszą sytuację. Mamy wielką przewagę w postaci planów inwestycyjnych związanych z drogami. Zmniejszenie strat energii podczas przesyłu ma pozytywny wpływ na środowisko.

Podobne rozwiązanie mogło być uwzględnione już przy budowie autostrady A1, co znacznie obniżyłoby koszty, gdyby prace były wówczas skoordynowane, ale teraz synchronizacja budowy infrastruktury drogowej i energetycznej wydaje się logicznym krokiem, który pozwoli zaoszczędzić czas i pieniądze podatników. Dlatego apeluję do odpowiednich ministerstw o podjęcie niezbędnych działań w celu zbadania tej możliwości. Wzywam również do przeprowadzenia konsultacji z przedstawicielami przemysłu oraz lokalnymi władzami, aby inwestycje te mogły przyczynić się do zrównoważonego rozwoju całego kraju i zapewniły konkurencyjność polskiej gospodarki na arenie międzynarodowej.

Piotr Masłowski